

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

Nr. 128.

28. października 1834.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W przeszły piątek, t. j. dnia 24. października wyprawili tutejsi miłośnicy muzyki i artyści, pod dyрекcyją jp. Karola Lipińskiego, w sali ređutowej, wielki wokalny i instrumentalny koncert, na cel dobroczynny. Wykonane były następujące sztuki muzyczne: 1) Wielka symfonia z *A dur* Ludwika Bethovena, odegrana przez sześciudziesiąt amatorów. 2) Koncert podwójny na skrzypce, kompozyeyi Kreutcera, grany przez hr. Józefa Łączyńskiego i przez p. Ludwika Chamca. 3) Duet na sopran i bas z opery Belliniego *Il Pirato*. 4) *Lerève*, wielka arya Kalkbrennera na fortepiano z orkiestrą. 5) Waryjacje Beriota na skrzypce, grane przez Ludwika Chamca. 6) Modlitwa z opery Belliniego, *Straniera*, i allegro z opery Paciniego *Amazilli* na sopran. 7) Uwertura z opery Rossiniego: „Obleżenie Koryntu“ z orkiestrą. — Sala, równie jak na pierwszym koncercie, danym na dochód pogorzalców galicyjskich, była smakownie i pięknie urządźona, a równie świetna i liczna publiczność przyjęła z największym zadowoleniem wykonane utwory muzyczne. — Czystego dochodu przyniósł ten koncert blisko 500 zr. m. k. — Publiczna wdzięczność będzie najpiękniejszą nagrodą usiłowań przedsięwzięrcy tego koncertu i tych, którzy mu w jego szlachetnym zamiśle pomagali.

— Z Wiednia. —

N. Pan raczył najlaskawiej dać radcy stanu i dyrektorowi sekretaryjatu stanu Wielk. Księstwa Toskańskiego, księciu Don Neri Corsini, order korony żelaznej pierwszej klasy.

N. Pan najwyższem postanowieniem swoim z dnia 25. września r. b., uznając wieloletnie i znaczące zasługi c. k. radcy, i dyrektora dochodów loteryjnych w Wenecyi, Józefa Camerata, raczył mu dać w dowód swojej najwyższej łaski, wielki, złoty medal honorowy z łańcuchem.

— Ze Styryi. —

Z Gracu donoszą tameczne gazety z dnia 18. października:

W dniu 15. b. m. odprawiony tu został doroczny sejm postulatowy ze zwyczajną uroczystością.

— Z Węgier. —

Z Pesztu donoszą, iż w dniu 15. października o godzinie 7mej, minucie 10tej, z rana dało się tam uczuć trzęsienie ziemi, które jednakże, jak się dotąd dowiadujemy, nie uczyniło żadnej szkody.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryką Hiszpańską.

Dr. Francia, który, jak wiadomo, panuje nieograniczenie w Paragway od czasu emancypacyi Ameryki hiszpańskiej, miał sobie, w wieku swoim 70, zaślubić w San Salvador córkę francuzkiego kupca, pana Durand, z Bajonny. Podług interczyzy ślubnej, będzie młoda jego żona panią kraju po śmierci męża, gdyby nie zostawił potomków z linii prostej i prawych. Zatem byłaby powołaną, panować kiedyś nad najpiękniejszymi okolicami kraju Ameryki.

Portugalia.

*Morning-Herald* donosi z Lizbony z dnia 28. września:

Zwłoki Dom Pedra miały być dzisiaj wieczorem w kościele S. Vincente de Fora (po drugiej stronie kasztelu S. Jorge) pochowane, a serce do Operto posłane. Księżna Braganzy jest chora; aż do przybycia swojego brata nie ma ona, jakoteż królowa, krewnego pleci męskiej, któryby był jej doradcą lub obrońcą.

*Courier* umieścił następujący list z Lizbony z dnia 26. września, z którego umieszczamy co następuje:

„Ostatnia czynność Dom Pedra wymierzona była dla żołnierzy i w taki sposób, o którym ani slyszalem, ani czytałem. Byłato grzeczność dla jego ulubionego batalijonu, która nie może być ani pochlebniejszą, ani czulszą. Gdy uczuł, że się zbliża ostatnia jego chwila, żądał, aby go ubrano w mundur 5go pułku strzelców. Gdy się to stało, położył się zwolna i niebawem skonał. Już przody widział się po raz ostatni ze swoją małżonką i córką, uściskał je i ostatniej dał ważec nauki względem kier-

)(



wania sprawami kraju. — Rząd używa wszystkiego, aby szczątki obcego wojska zatrzymać w służbie. Blisko 120 Francuzów przyjęło już służbę; Anglicy nie chcą pozostać, i dla tego odwołują onym wypłatę żołdu, jako jedyny środek do ich zatrzymania.

### Hiszpanija.

List z Madrytu z d. 4. października wyraża: »Minister finansów podał izbie procerów projekt do ustawy, jak go izba prokuratorów poprawiła, przyczem uczynił uwagę, iż rząd zezwala na poprawki.

Późniejsze wiadomości, dotyczące się powyższego projektu, donoszą:

Nowy hiszpański plan finansowy, z odmianami, uchwalonemi przez prokuratorów, jest osnowy następującej: Art. 1. Wszystkie pożyczki, zaciągnięte przez rząd za granicą, szczególnie pożyczka przed r. 1823 i po tym roku, wyjąwszy pożyczkę Guebharda, są za dług stanu uznane. Art. 2. Przystąpiono będzie, jak najspieszniej z wierzycielami do rozpoznania i likwidacyi rachunków. Art. 3. Na przyszość cały dług zagraniczny podzielony zostanie na dług *active* i *passive*. Zamiana długu na *active* i *passive* dzieje się w stosunku dwóch trzecich części na *active*, a w jednej trzeciej części na dług *passive*. Art. 4. Utworzony będzie nowy kapitał na pięć procentu, przedstawiający dług *active*, na który zamienione będą dawne zagraniczne pożyczki, jak dalece objęte są w tej części długu. Za zasadę tej redukcji nie służy kapitał mających być zamienionych obligacyj, lecz tylko summa procentowa, wypadająca na każdą z tych obligacyj. Art. 5. Dług *active* obejmuje w sobie pożyczki z ich procentami, które rząd, za zgodą z kortexami, w przyszłości zaciągnąć może, jakoteż część dawnego długu, w artykule 3. wymienionego, któręto część ma udział w wypłacie procentów, należących się od długu *active*. Art. 6. Dług *passive* składa się z części ogólnego długu, wymienionego w artykule 3, która nie będzie *active*. Zaległości procentów od dawnej pożyczki, jakoteż rewersy na nagrody, będą długiem *passive* placane. Obligacje długu *passive* nie przynoszą żadnych procentów. Później powinny wyjść przepisy względem onych umorzenia i wypłaty. Art. 7. Wszystkie obligacje i dokumenta, przedstawiające teraz dług zagraniczny, zamienione będą w przeciągu roku od ogłoszenia tej ustawy na nowe obligacje i dokumenta. Minister sekretarz stanu do finansów przedsięwzięnie środki potrzebne, aby ta zamiana zasłała na giełdach: londyńskiej, paryskiej, amster-

damskiej i antwerpskiej. Po upływie powyższego terminu, tracą przez tę zwłokę, wszystkie obligacje i dokumenta (do zamiany) nieprzełożone, procenta, do których były upoważnione. Art. 8. Użyty będzie tymczasowie kapitał umarzający pół-procentowy dla całej summy nowo utworzonych pięciu procentowych obligacyj. Art. 9. Kapitał umarzający użyty będzie jedynie na dług *active*. Skoro jaka pewna summa (z długu *active*), mająca się jeszcze bliżej oznaczyć, będzie wykupiona, zostanie takowa znieweczona, i równa summa z długu *passive* zostanie *active*, i tym sposobem wstępnie w używanie procentów i w umorzenie. Art. 10. Część zagranicznego długu, który został utworzony dla zaspokojenia skarbu francuzkiego wskutek traktatu z dnia 30. grudnia 1828; oznaczone w traktacie z dnia 28. grudnia 1828 żądania Anglii i żądania Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, na które ściągają się traktat z d. 17. lutego 1834, nie doznają żadnej odmiany i nie dotknęte je żaden z powyższych przepisów. Art. 11. Minister sekretarz stanu do finansów jest upoważniony, zawrzeć pożyczkę w rzeczywistej ilości 400 milionów realów, dla pokrycia *deficit* skarbu publicznego i nadzwyczajnych wydatków. Zawrze takową pod najkorzystniejszymi warunkami, jakie mu będą oliarowane, i które będą miały najlepszą rękojmią. Art. 12. Minister sekr. stanu do finansów jest upoważniony do utworzenia 5-procentowego kapitału tej samej ilości, jak ta pożyczka wynosi, i umorzenie jej skutecznie, na zasadach w art. 8. oznaczonych. Art. 13. Minister sekr. stanu do finansów jest upoważniony, wydać rozporządzenia potrzebne do wykonania niniejszej ustawy, a wszystko to powinno się dzieć z największą jawnością. W d. 10. października, przybito na giełdzie paryskiej co następuje: »Rząd otrzymał wiadomość sztafetą, że izba prokuratorów jednomyślnie zezwoliła na utworzenie pożyczki 400 mil. realów (100 mil. f. s.). Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych. Paryż d. 10. października o 1 1/2 godz. po południu. » Minister skarbu przestał do urzędników ciowych następujące rozporządzenie z dnia 28go sierpnia, względem przypuszczenia do kraju książek, znajdujących się w tłómkach podróźnych: 1) Do Hiszpanii mogą być wprowadzane drukowane książki we wszystkich (obcych) językach, nowe, stare, oprawne lub broszurowane, ale tylko po jednym egzemplarzu z każdego dzieła, i po opłacie połowy należności nałożonego (na książki) cla od wprowadzania. Od książek zaś widocznie źle zachowanych, lub



długim używaniem zepsutych, nie się nie płaci. 2) Równie wolne jest wprowadzanie książek w języku hiszpańskim, i to tylko po jednym egzemplarzu. Za dzieła tego rodzaju drukowane w Hiszpanii, nie ma opłaty. 3) Przytém rozumie się samo przez się, że książki, mające być wprowadzone, nie powinny nic w sobie zawierać, coby się sprzeciwiało istniejącym prawom.

W d. 28. września mustrował generał Quessa madyrycką piechotę milicyi miejskiej. W mowie, do niej mianej, oświadczył jej, że jest obrońcą Izabelli II., a gdy zajdą ruchy w mieście, będzie użyta do onych utłumienia, podczas gdy wojsko liniowe pozostanie w koszarach.

Ponieważ generał Mina dla słabości zdrowia nie może jeszcze objąć dowództwa w Nawarze, przeto wezwał go rząd, aby tymczasowie przeniósł swoją główną kwaterę do Pampeluny. Wszelako potrzeba będzie w końcu wnieść z prowincyjami w układy. W Madrycie spodziewają się przybycia królowej na d. 8. b. m. W Toledo odkryto wielki spisek karlistów, który tę okolicę miał od królestwa oderwać. Uwięziono wielką liczbę osób, atoli po więzieniu części ludzi ciemnych.

Z Bajonny piszą pod d. 7. października: Z utwierdzonego szpitalu w Elisondo zrobiono zakrytą drogę aż do rzeki. Wojsko królowej oszańcowano tamże dom pod nazwą: Valle, i osadziło go dwoma kompanijami. Don Miguel Arrooz został tamże mianowany kometantem wojska, do którego zaciągnęło się dobrowolnie z doliny Bastan 30 młodych ludzi. Cholera tam panuje i pomnaża trudy obłożonych. Guiberi, wieś, trzy mile drogi na północ od Pampeluny, ma także załogę 200 ludzi. Spodziewają się równie i w Roncesvalles załogi. W skutek potyczki, zaszłej d. 28. na dolinie Bastan, zbiegło blisko 100 ludzi z 5go batalijonu nawaryjskiego, którym dowodzi Segastibelza. Do Pampeluny nadeszło w d. 1. października 380 wołów i 600 owiec, które się pasą w fosach twierdzy. Dowiadujemy się, iż Zumalacarregey kazał rozstrzelać dwóch członków junty nawaryjskiej i trzech księży; jest to złą dla karlistów wróżbą. Na granicy naszej wyciągają niejako kordon zdrowia, przy którym nasi strażnicy clowi pełnią służbę. Rząd hiszpański każe w Bordeaux budować 12 do 14 okrętów średniej wielkości, to jest: brygów i brygantyn.

*Morning Herald* zawiera list z Bajonny z d. 2. t. m., podług którego zamysła Don Carlos w dzień swoich urodzin, d. 4. listopada, ogło-

nić amnestyją na korzyść swoich politycznych nieprzyjaciół w Hiszpanii, z której powinni być wyłączeni: wszyscy sekretarze stanu, którzy po śmierci Ferdynanda VII., swojej władzy nadużyli i potwierdzili przywłaszczenie tronu, i członkowie kortezów, którzy głosowali i głosować będą na wyłączenie Don Carlosa od tronu hiszpańskiego. Powinni być z kraju wygnani i majątek ich powinien przejść natychmiast na najbliższych ich dziedziców. Po trzecie są wyłączeni: duchowni, którzy się stali winnymi takiej samej lub podobnej zbrodni; ich dobra świeckie powinny być zabrane, a ich osoby i majątek będą odpowiedzialniemi za szkody, jakie zrzadzili swoim postępowaniem kościołowi lub krajowi.

W Pamplonie, podług *Gazette de France*, miała także pokazać się cholera, i generał Armitel de Toledo, który, jak wiadomo, miał objąć dowództwo w Nawarze, miał na nią zapaść. Gazety paryżskie zajmują się od kilku dni bajeczną wieścią o przybyciu Don Miguela do Hiszpanii.

### Wielka Brytania i Irlandya.

W d. 9. października były pokoje w pałacu St. James, na których poseł turecki na dworze londyńskim, Namik pasza, miał wstępne posłuchanie. Przepuszczeni byli także na posłuchanie: nowo mianowany poseł angielski na dworze berlińskim, Sir Geo. Shee, i poseł hanowerski, baron Ompteda.

Jak w Londynie tak i w Paryżu speszły na niczém wszystkie usiłowania, aby odkryć, jakim sposobem niektórzy zostali wprzód, jak inni, zawiadomieni o zdarzeniach ważnych, wpływ na papiery publiczne wywierających.

W Londynie zbierają składki na wsparcie pogorzalców Wiener-Nensztadzkich.

Bardzo pomyślne są wiadomości z osad zachodnich z końca sierpnia, gdzie zdaje się, że wszystko powróciło do porządku.

Sprawujący interesa hiszpańskie, kawaler Jabat, oznajmił rządowi angielskiemu, że północne brzegi hiszpańskie są ogłoszone za będące w stanie obłężenia, któreto uwiadomienie już wyszło pod d. 3. października w gazecie nadwornej.

Do wielkiego śmiechu jest powodem będący teraz w Londynie w obiegu „poemat bukoliczny“, rozmowa wzajemna między O'Connell'em i Cobbetem, w której ich wzajemne dawniejsze słowa zelżywe i terażniejsze wzajemne ich pochwały spojone są w komiczną męzaikę. W końcu ścisną się ci szanowni mężowie, a potem jeden drugiego powala na ziemię.



Dziennik *Morning Post* opowiada następujący wypadek: »W poniedziałek rano zaszło w Northampton nader śmieszne zdarzenie. Stronnictwo zachowawcze opierało się prawu głosowania lorda Althorp podczas wyboru do parlamentu i dokazało tego, że został z listy wyborców wymazany. Jego wysokość tak się na liście wyborców wywiódł: wicehr. Althorp; mieszkanie Althorp; tytuł prawy: płaci 50 f. s. rocznego podatku gruntowego.« Zarzucono mu dwójako: 1) że mieszkanie lorda Althorp nie jest w Althorp, ponieważ sam na listach podatkowych umieszcza za swoje miejsce mieszkania Brampton, i 2) że oznaczenie imienia jest niestuszne. W bilu reformy, którego zapewne minister nie czytał, jest wyraźnie, że każdy, który sobie rości prawo do głosowania, powinien się wywieść z imienia na chrzcie i nazwiska; jego wysokość nie podał imienia na chrzcie, a tytuł Althorp jest tylko dworszczyzną. Jego prawdziwe imię, które zdaje się, że zacny lord zapomniał, jest John Charles Spencer. Rządca dóbr jego sądził, gdy szło o prawo głosowania, że tu idzie o podatki, przez lorda opłacane, i starał się wykazać z listy podatków, że jego pan istotnie tyle płaci; lecz w nagłości nie zważał, że na tej liście była zawsze mowa tylko o lordzie Spencer. Śród powszechnego śmiechu odrzucono prawo głosowania lorda Althorp na mocy bilu reformy, a jednakże szczyli się zacny lord tym bilem reformy, jakby dziełem mistrzowskim w swoim życiu politycznym.

Dzień. *Hampshire Telegraph* donosi z Portsmouth, że okręt Malabar o 74 działach, pod kapitanem Sir W. A. Montague, mający zamiar odplynąć do Lizbony, który zabrał już zapasy dla okrętów na owym stanowisku, otrzymał nagle i niespodziewanie rozkaz, połączyć się z eskadrą na morzu Śródziemnym, dokąd rozkazano udać się także okrętowi liniowemu *Revenge*, stojącemu na Tagu. Malabar wyszedł już d. 1. października pod żagle.

### Francyja.

*Journal des Debats* z dnia 10. października donosi: »Gdy dwór opuścił onegdaj Fontainebleau, postrzegł król, jadący konno, w mnóstwie ludu przelożonych i profesorów kolegijów, i obrócił się natychmiast ku nim, z prozbą, aby swoim uczniom dali dzisiaj rekreacyję. W tej chwili zbrzykał się pod królem koń, któremu bąki dokuczyły, i upadł. Król podniósł się natychmiast, zanim jeszcze ktoś przybył mu na pomoc. Otrzymał on tylko lekką kontuzyją w kolano, co mu jednakże nie prze-

szkadzało wysiąść w la Croix de Berry z powozu i mustrować tameczne gwardyje narodowe.

Gazety paryżkie z d. 12. października donoszą, że król zamysłał znowu w d. 16. powrócić do Paryża. Nieznaczne spadnienie z konia, na którym monarcha jechał, nie pociągnęło za sobą żadnych szkodliwych skutków dla jego zdrowia. Królowa i królowny Maryja i Klementyna chciały w d. 14. do Bruxelli wyjechać, a d. 25. znowu do Paryża powrócić. Książę Orleański wyjechał do Lunevillu, aby był obecnym podczas zwinienia obozu jazdy. Księżęta Aumale i Montansier, synowie króla, wstąpili znowu do gimnazjum kolegijum Henryka IV.

*Courier Français* nie wierzy, aby izby wcześniej były zwołane, jak niektóre inne dzienniki utrzymywały, ponieważ wielka polityczna sprawa w izbie parów zajmie wiele czasu. Zdanie sprawy pana Girod de l'Ain napelni cztery wielkie tomy w 4tce. Z tąd widać, że odczytanie takowego nie może jednym tchem nastąpić. Obliczono, że potrzeba na to przynajmniej 10 lub 12 posiedzeń, każde 4 do 5 godzin trwające, przypuściwszy, że sprawozdanie nie będzie niczem przerwane. Gdy raport będzie zdany, potrzeba bez wątpienia jeszcze kilka dni, aby go rozpoznać, a tak nadejdzie 3. lub 4. grudnia. Liczba uwięzionych wynosi w tej chwili blisko 380; lecz zniemają, że w skutek następnego uwolnienia jednego po drugim nie wiele więcej nad 200 pozostać, gdyby parowie zasiąść mieli do sądenia onych. Chociaż tym sposobem liczba ta do połowy się zmniejszy; wszelako praca nie pójdzie bardzo spiesźnie. Sąd parów glosuje w podobnych wypadkach przez imienne wywołanie względem każdego, i często z glosem, na powodach opartym. Jeżeli się nieodzowna liczba parów — blisko sto — zbierze, tedy dla każdego z 200 oskarżonych potrzeba dać 100 głosów, t. j.: 20000 apels i reapels. Wziąwszy minimum, że każda operacyja dla każdego oskarżonego tylko godzinę potrwa; uczyni: 200 godzin t. j.: 50 dni, licząc po 4 godziny na posiedzenie. Do tego należy policzyć niedziele, święta Bożego Narodzenia i t. d.« (*Temps* wnosi już z tego ogromu pracy, że przed zwołaniem izby nastąpi amnestyja. Ogólnie uwagi godną, jak właśnie dzienniki stronnictwa *le Tiers*, mianowicie *Constitutionnel*, najgorliwiej dzień po dniu na amnestyję nalegają.)

*Messenger des Chambres* zawiera następujący list z d. 5. października: »Eskadra podniosła dzisiaj rano o godz. 6. kotwice. Okręty *Lamproie*, *Bellona*, *Nestor* i *Duquesne*, *Suffren* i fregata admiralska *Didon*, opuścili naszą za-



tokę, sądzą atoli, że tylko na kilka dni. Ponieważ okręt liniowy Duquesne jest uszkodzony w jednym maszcie, kazał mu admirał dać znak, aby powrócił do zatoki; jutro ma znowu powrócić do eskadry.

W d. 11. października stawiony był przed sądem asiów redaktor dz. *Quotidienne*. P. Dieudé, z powodu dwóch artykułów, pod tytułem: „Oświadczenie rojalistów,“ i: „do orleanistów przy sposobności wyborów.“ Utrzymywano w tychże, że orleanista nie może mówić o krzywoprzysięstwie, ponieważ Ludwik Filip, przyjmując koronę, naruszył przysięgę wierności, którą jako książę Orleański kilka razy swojemu prawemu wykonał monarsze. P. Dieudé został skazany na roczne więzienie i karę pieniężną 5000 fr.

Pierwszy okręt, który się udał kanałem Rodanu do Lugduuu, powrócił d. 8. października znowu do Strassburga. Przyjęto go muzyką, która wyszła była do pierwszej służy kanału. W samem mieście czekało nań wiele osób. Jak wiadomo, zamysłano na placu, gdzie dawniej był teatr opery, przed którym był księżę Berry tenże zabity, postawić mu pomnik, i prawie go już ukończono, gdy rząd dał rozkaz, aby go zrzucić. Ci, którzy dali nań akladkę, ozalali się przed sądem na ten rozkaz i w pierwszej instancyi wygrali. Teraz sąd król. rozstrzygnął rzecz na korzyść rządu, t. j. ogłosił się za niewłaściwy, i dziennik ministerjalny zapowiada, iż przystąpiono będzie do zrzucenia pomnika.

### Państwo Papięzkie.

Król jmc bawarski, zabawiwszy ośm dni w Ascagnano, w dobrach rodziny Florenzi pod Perugia, zjechał d. 7. października z południa *inognito* pod imieniem hr. Augsburga do Rzymu, i nazajutrz odwiedził Ojca Świętego w pałacu kwirynalnym.

W d. 4. paźdz. o godz. 8. wieczorem dało się uczuć w Bononii przy pogodnem niebie, i silnym wietrze wachodnim i 28° 3' wysokość barometru silne trzęsienie ziemi. Dało się ono uczuć także i w Wenecyi, Padwie t. d., atoli było tylko lekkie.

### Szwecyja i Norwegija.

Oto jest, podług gazet szwedzkich, odpowiedź kapitana Lindeberg, napisana przez niego w więzieniu miejskiem w Sztokolmie, z powodu oznajmienia mu przez kancelaryją król. wielkorządztwa, że kara śmierci, wymierzona przeciw niemu za obrazę króla, zamieniona została na więzienie w twierdzy.

„Dzisiaj odebrałem wyrok królewski z d. 14. sierpnia, skazujący mię na śmierć; przez łaskę królewską został on na trzech-letnie więzienie zamieniony. Nie raz już oświadczyłem, iż nie żądam łaski, tylko sprawiedliwości. Nié wiem, jakie pojęcia mają o słowie męża ci, którzy sądzą, że może nié igrać, niech o co chce chodzi. Raz tylko udarzył mię Pan życia mojem życiem, i jemu jedyne życie sobie zdać kiedyś sprawę z użycia tego daru; lecz nie mógłbym tego uczynić, gdybym takowe miał po drugi raz przyjmować od równego mi ziemskiego prochu; tak, gdyby ten śmiertelnik był nawet królem, wszelako, odbierając od niego życie, poświęciłbym swój honor. Ciało moje jest w ręku przemocy i z nié może się stać, co chcą, ponieważ ja sam nie posiadam materialnej sily. Atoli gdybym chciał dobrowolnie przyjąć warunki, jednogodzinnego więzienia, lub kary pieniężnej jednego szylinga, na ten czas stałbym się winnym zbrodni, ponieważ zapierałem prawdę i zezwalałem na haniebne kłamstwo, żem króla zelżył, którego osoby nawet nie wymienił, a tak narzucają mi na pozór przewinienie, w czém zupełnie czuję się być niewinnym. Pytaniem więc jest, kiedy mam umrzeć? — Dla różnych ekonomicznych interesów życzę sobie, aby się to do 2. miesięcy odwlekło, np. aż do mojego dnia urodzin, 8. listopada. Atoli gdyby to w najmniejszej rzeczy przekraczało moje słuszne prawo, iżby przyjęcie tego projektu miało być oznaką łaski, przeto odepnęję od tego naprzd, i mam zaszczyt oświadczyć, że jestem duchowo na śmierć przygotowany, jeżeli onej wymagać będą; tak, gdyby to nawet jutro nastąpić miało. Tymczasem proszę, abym się jak najprędzej dowiedział, kiedy spaść ma moja głowa, która, jeżeli pod toporem upadnie, wiem, że będzie dla ojczyzny pożyteczniejszą, niżeliby na karku pozostała. Życzę sobie, aby mi odpisał uchwałę, jaka zapadnie.“

W d. 17., w skutek rozkazu, odebranego od urzędu wielkorządcy, udał się kaznodzieja do kapitana Lindeberg dla przygotowanie go na śmierć, i miano zezwolić na próżbę kapitana, aby to tragiczne widowisko odłożone zostało aż do dnia jego urodzin. Można atoli tymczasem dodać, że istotne wykonanie wyroku, ze względu wielu okoliczności, nie przyjdzie w żadnym przypadku do skutku.

### Holandyja.

Z Hagi donoszą pod d. 11. października: Dnia 20. zbiorą się znowu prawnie stany jeno-



ralne. Między różnemi propozycjami, które onym rząd przeloży, znajdują się projekta do ustawy względem finansów i milicyi i t. d. Rozmaici członkowie drngiej izby stanów jeneralnych, należący do komisji ustawodawczej, znajdują się już w tej rezydencyi.

### Belgijum.

Dz. belgijskie donoszą z Bruxelli z d. 7go paźdz.: Król powrócił znowu z obozu pod Antwerpiją do Laeken. — P. Rigny, minister spraw zewnętrznych Francyi, przybył tu ze swoją małżonką. PP. Karol Brouckere i Wili-mar, członkowie komisji handlowej, pojechali od dwóch dni do Paryża, aby rozpocząć na nowo układy, przerwane przez ożeniecie się p. Rigny.

### Prussy.

Tygodnik wojskowy z d. 11. paźd. donosi o mianowaniu jenerala-majora hr. Von der Groeben, adjutantem jego król. wysokości następcy tronu, z zatrzymaniem dawniej posady, jako dowódcy trzeciej brygady jazdy.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 18. października. —

N. pan raczył ozdobić tajnego radcę, dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej przychodów i skarbu, Fuhrmana, orderem Śgo Włodzimierza 2ej klasy.

Wrócili z Petersburga: członek rady stanu Królestwa Polskiego, jenerał jazdy hrabia Ożarówski, i członek ustanowionego tamże komitetu prawodawczego dla Królestwa Polskiego, Hube, wraz z kamerjunkerem dworu j. c. m., Stanisławem Kosseckim.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 27. wrześ. (9.) paźdz. —

Dnia 16. września b. r. o godzinie 11tej po południu najj. pan wyjechał z Moskwy i udał się traktem do Kalugi.

### Turcyja.

Dz. Times zawiera następujący list z Konstantynopola z d. 10. września: „Porta wykonała niedawno środek, który między Grekami sprawił wielką niechęć a na mieszkańcach chrześcijańskich tego państwa ogólnie wielkie wrazenie. Grecy, największy wpływ mający, musieli się stawić przed wezyrem, który onym oznajmił na mocy ces. firmana złożenie patryjarchy i mianowanie jego następcy. Jak długo Osmanowie panują w Konstantynopolu, nie było tego przypadku. Następcy Mahometa II. do-

zwalali Grekom prawa, obierać i zruchać swoją duchowną głowę. Nawet pod czas zamieszek, zaszyłych zaraz po wybuchnieniu greckiej rewolucyi w Konstantynopolu, szanował rząd turecki, chociaż rozgniewany był na Greków, uświęcone przywileje, i potwierdził po straceniu patryjarchy Grzegorza, mianowanego przez synod, następcę. Teraźniejsze dowolne postępowanie sultana jest zupełnie według jego charakteru nie do objaśnienia, ponieważ w ostatnich latach starał się ulepszyć stan rajasów. Potrzebaby wierzyć, że doświadczenie podczas wojny albańskiej przekonało go nadto, o ile jest ważna popularność między chrześcijanami, aby uważać za możliwość, że odstąpi od swoich zasad i zapomnie wpływu mieszkańców, którzy przez bogactwo i swój przemysł posiadają jedynie środki do wapięrania rządu. Ten niepolityczny krok, jeżeli szybko nie będzie poprawiony, zniszczy w jednym dniu owoce kilkoletniej pracy; przez poświęcenie swojej popularności pomiędzy chrześcijanami niszczy sultan własną ręką podstawę swojego tronu w tej krytycznej chwili. Na ten nieprzezwany środek przystał on za poradą ministra spraw wewnętrznych, Pertew-effendi, którego wpływ był przyczyną główniejszych nieszczęć, jakie państwo tureckie w ostatnich latach dotknęły. Nadzwyczajna czynność, jaka w wydziale wojennym panowała, bardzo teraz zwolniła. Dojrzała rozważa, jak mówią, zmieniła istotnie skłonności sultana, i wstrzymała go od odnowienia kroków nieprzyjacielskich w Syrii.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Wiedeń d. 21. października 1834. Za gradus okowity (we wiadrze (Eimer) austryjackim) płacą tu teraz przed linią (to jest oprócz opłaty podatku konsumcyjnego) już po 1 zr. 21 kr. walutą wiedeńską, i zdaje się, że się ciągle o nie krzątają.

Doniesienia o targu ołomunieckim na bydło na rzeź, które zwykle co wtorek umieszczamy, ani wczorajsza ani dzisiejsza pocztą nie odebraliśmy.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *La Straniera, die Unbekannte*, wielka romant. opera w 2 aktach. — Jutro: *Garrick in Bristol*, komedyja we 4 aktach.